

Przed nami trzy najważniejsze dni roku liturgicznego. Z powodu epidemii większość z nas będzie śledzić celebracje liturgiczne z naszych kościołów w formie transmisji. Abyśmy mogli lepiej przygotować się do przeżycia tych dni Diecezjalna Diakonia Liturgiczna przygotowała opracowania celebracji i Liturgii Godzin.

Spis treści

WIELKI CZWARTEK.....	2
Msza Krzyżma	2
Triduum Paschalne	3
Nieszpory.....	4
MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ	5
Kompleta	7
WIELKI PIĄTEK	8
Jutrznia	9
Godzina czytań	10
Modlitwa w ciągu dnia	11
Droga Krzyżowa	11
Nieszpory.....	11
LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ.....	12
Kompleta	16
WIELKA SOBOTA.....	17
Jutrznia	17
Godzina czytań	18
Tradycje wielkanocnego koszyčka	19
Modlitwa w ciągu dnia	21
Nieszpory.....	22
Wielka Sobota	23
WIGILIA PASCHALNA	23
Kompleta	26
NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA	27
Jutrznia	27
Godzina czytań	28
Nieszpory.....	28

WIELKI CZWARTEK

Msza Krzyżma

Kapłaństwo i namaszczenie to dwa ogniska elipsy, wokół których koncentruje się cała liturgia Mszy Krzyżma. Swoim podniosłym charakterem nie wpisuje się ona w Wielki Post ani w Święte Triduum Paschalne, bo choć kieruje nas ku rzeczom przyszłym, to od zupełnie innej strony. Tak więc, choć ściśle kojarzy się nam z Wielkim Czwartkiem (jest swoistym pomostem między Wielkim Postem a Triduum. Przygotowuje się w jej trakcie krzyżmo, by w Wielką Noc móc sprawować sakrament chrztu świętego. Tak samo i my przygotowujemy się przez postanowienia wielkopostne, by w trakcie Wigilii Paschalnej w sposób szczególny móc radować się z sakramentu chrztu), to ze względu na różne przeciwności może być odprawiana w innym stosownym dniu.

Pierwszym z ognisk jest kapłaństwo. To właśnie o nim mówi antyfona na wejście: „Jezus Chrystus uczynił nas królestwem i kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków”. Msza Krzyżma jest jedną z bardziej uroczystych liturgii w ciągu roku, na której zbierają się kapłani całej diecezji, by pod przewodnictwem swojego biskupa sprawować Eucharystię. Ta wielka koncelebra jest wyrazem łączności kapłanów, na co dzień posługujących w parafiach i wspólnotach, z biskupem, a więc całym Kościołem Katolickim. Po homilii wszyscy kapłani obecni w katedrze odnawiają przyrzeczenia kapłańskie. Odpowiadają „chcę” na wezwanie biskupa do służby Bogu i Kościołowi. Biskup zwraca się również z prośbą o modlitwę za siebie i za wszystkich kapłanów, co wskazuje na to, że cała ich posługa jest sprawowana dzięki mocy Bożej.

Z kolei o namaszczeniu mówi kolekta: „Boże, Ty namaściłeś Twojego Syna Duchem Świętym i ustanowiłeś Go Chrystusem i Panem, a nam dałeś udział w Jego godności; spraw, abyśmy w świecie byli świadkami odkupienia”. W trakcie tej szczególnej liturgii biskup błogosławi krzyżmo wykorzystywane przy sprawowaniu sakramentów chrztu świętego, bierzmowania oraz święceń kapłańskich, olej chorych mający umocnić cierpiących i olej katechumenów używany niekiedy w trakcie chrztu. Po odnowieniu przyrzeczeń przez kapłanów, następuje uroczysta procesja przyniesienia do ołtarza darów i olejów, podczas której śpiewany jest piękny hymn „Przyjmij pieśń, Odkupicielu” opisujący przeznaczenie poszczególnych olejów. Do pobłogosławienia oleju chorych dochodzi w trakcie Modlitwy Eucharystycznej (przed doksolacją), w trakcie którego biskup wypowiada między innymi słowa „niech to będzie Twój święty olej dla nas przez Ciebie poświęcony”. Dalej, po komunii,

następuje błogosławienie oleju katechumenów oraz najbardziej uroczyste błogosławienie krzyżma. Słowa konsekracji krzyżma przypominają o ważnych wydarzeniach biblijnych związanych z namaszczeniem (np. namaszczenie Aarona przez Mojżesza czy gołębicę z gałązką oliwną będącą znakiem ustaniu potopu). Żeby podkreślić znaczenie świętych olejów, na zakończenie Eucharystii zostają one w sposób procesyjny wyniesiony przy udziale kadzidła. Jest to jedyna procesja wyjścia, w trakcie której korzysta się z trybularza.

Jak wygląda Msza Krzyżma oczyma osoby nie noszącej na niej stuły? Niesamowicie! Cała katedra jest pełna kapłanów w białych albach, którzy zajmują wszystkie ławki i jeszcze większość dostawionych krzeseł. Liturgia na każdym kroku pokazuje wielkość Kościoła. Pokazuje, że mimo grzechów, które się w nim dzieją, Kościół jest święty, uświęcony mocą Bożą. Bo kapłani posługujący w naszych parafiach mówią „chcemy”, chcemy służyć ludziom i Bogu. Jak to w takim razie może się nie udać?

Triduum Paschalne

Czwartkowym wieczorem rozpoczyna się pierwszy dzień Triduum (Triduum, czyli czegoś, co trwa trzy dni), a tym samym cała liturgia tego czasu (dzień żydowski składał się z pory nocnej od zachodu słońca – umownie naszej 18.00 do 6.00 i pory dziennej – od naszej 6.00 do ok. 18.00, czyli zachodu słońca – podczas Triduum zachowujemy tę rachubę). Z pewnością wiecie już, że te trzy dni są jedną liturgią, a nie osobnymi wydarzeniami. Rekolekcje rozpoczynamy Nieszporami. Wieczorem, kiedy Jezus posłał uczniów, aby przygotowali wieczerę paschalną – my również przygotowujemy się do spożycia Paschy razem z Nim – karmimy się Słowem, a w czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej również Ciałem i Krwią, w sposób uroczysty. Dla Jezusa i Jego uczniów był to czas, kiedy wszyscy Żydzi szli do Jerozolimy aby świętować Pesach – pamiątkę wyzwolenia z niewoli egipskiej, przejścia Pana pośród swojego ludu i ocalenia od śmierci pierworodnych, które dokonało się dzięki krwi zabitego baranka. Świętowanie to składało się z uroczystej wieczerzy, w czasie której śpiewano psalmy, wspomniano wielkie dzieła Boże i wyrażano nadzieję na przyjście Mesjasza. Przed rozpoczęciem uczyty należało się także z wszystkimi pojednać. Uczta trwała do późna w nocy, gdzie po zasadniczej części posiłku zasiadano w ogrodach, śpiewano psalmy, opowiadano po raz kolejny historię Exodusu, historii rodzinne (z położeniem akcentu na działanie Boga w życiu rodziny), cieszący się z wolności i rozważano, kiedy przyjdzie Mesjasz i kim będzie. Uczta kończyła się wypiciem czwartego kielicha wina przypominającego przymierze na Synaju (wg interpretacji

biblistów, tego kielicha Jezus z uczniami nie wypili – „odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu” – bo oto nadchodziło nowe, większe Przymierze).

My również jesteśmy zaproszeni do włączenia się w to święto – przez spożycie uroczystej wieczerzy (zasadą Paschy było, że wyjątkowo przy stole posługiwał ojciec rodziny/przewodniczący wspólnoty – ten, który czuł się odpowiedzialny za „swoich”; dlatego odpowiadając na zachętę do przygotowania posiłku dla swoich najbliższych, pamiętaj, że jesteś za nich odpowiedzialny – pomódl się za nich szykując coś smacznego i pamiętaj o nich w modlitwach prośby w Nieszporach), przez śpiewanie psalmów (Nieszpory), towarzyszenie Jezusowi w czasie uczyty (transmisja Mszy Wieczerzy Pańskiej), czuwanie i wspomnianie dzieł Boga (adorowanie Najświętszego Sakramentu, czuwanie na modlitwie). W przypadku Jezusa radosny i spokojny czas śpiewania psalmów i opowiadania Bożych dzieł zmienia się w modlitwę w Ogrodzie Oliwnym, przygotowującą Go do wydarzeń Wielkiego Piątku. Uczniowie tego nie rozumieli. My już wiemy, czego zapowiedzią jest ta modlitwa. Możemy bardziej świadomie odpowiedzieć na wezwanie „módlcie się ze Mną”.

O północy wspominamy moment pojmania Jezusa. Zaczyna się czas Jego sądu i skazania na śmierć.

Nieszpory

Przeżywanie Triduum Paschalnego rozpoczynamy od celebracji Nieszporów. W normalnej sytuacji Godziny tej nie sprawuje się – odmawiają ją tylko ci, którzy nie mogą uczestniczyć w Liturgii Mszy Wieczerzy Pańskiej. Ponieważ jednak transmisja medialna nie jest pełną formą uczestnictwa, podczas tego Triduum Liturgii Godzin będzie w naszej modlitwie nieco więcej niż zwykle.

Teksty Nieszporów korespondują z tajemnicą dnia. Ponieważ Godzina ta wchodzi w miejsce Mszy Wieczerzy Pańskiej, staje się dla nas główną celebracją, w której przeżywamy z Chrystusem Ostatnią Wieczerzę, wraz z ustanowieniem podczas niej sakramentów Eucharystii i święceń (kapłaństwa).

W hymnie odnajdziemy odniesienia do Eucharystii, zapowiedź bliskiej już Męki, ale także wskazanie na cel ostateczny – niebo, do którego Eucharystia nas prowadzi. Podobne treści znajdziemy w pozostałych tekstach. Psalmi wraz z antyfonami mówią nam o Chrystusie jako Królu. Chrystus staje się Królem przez dzieło odkupienia, przez które wyzwala nas ze śmierci. Pieśń z Nowego Testamentu – hymn o miłości wraz z antyfoną, przykazaniem miłości – w kontekście dzisiejszego dnia prowadzi nas do

rozważania ewangelicznej sceny umycia uczniom nóg jako wzoru do naśladowania. Antyfona do pieśni Magnificat odnosi nas do Eucharystii, nawiązując do tekstu dzisiejszego drugiego czytania, a przez to wprost do Ostatniej Wieczerzy. Tekst nieszpornego czytania ma dzisiaj szczególną wymowę. Chrystus poniósł Mękę poza miastem. Jeżeli chcemy uczestniczyć razem z Nim w tajemnicy naszego odkupienia, my także wyjdźmy do Niego poza obóz. Odłóżmy to wszystko, co nie jest konieczne, co nie wiąże się z przeżywaniem Triduum. Ograniczmy kontakty, gdy to możliwe wyłączmy telefon, odłóżmy sprzątaninę. Poświęćmy te trzy dni na modlitwę i słuchanie Pana Jezusa. Towarzyszenie Mu w Jego dziele, którego dokonał dla każdego z nas.

Modlitwę prośb warto przedłużyć o własne intencje. Tradycyjnie w nieszporach czynimy to przed ostatnim z wezwań, ono bowiem dotyczy zmarłych.

Modlitwa kończąca nieszpory w przepiękny sposób wiąże tajemnice kapłaństwa Chrystusa, Jego Ofiary, którą jest On sam, oraz Eucharystii, która z niej wypływa.

MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

Msza Wieczerzy Pańskiej prowadzi nas do wydarzeń z Wieczernika, poprzedzających Mękę Chrystusa. Wspominamy wtedy szczególnie ustanowienie Eucharystii, kapłaństwa oraz otrzymane od Pana przykazanie miłości. Wszystkie te trzy razem są filarami życia Kościoła w świecie, dlatego w liturgii tego dnia zostały one bardzo wyraźnie podkreślone zarówno czytaniem, jak i dodatkowymi obrzędami.

Pierwszym ze szczególnych znaków tego dnia jest puste Tabernakulum – nie ma w nim Ciała Pańskiego, podobnie jak dwa tysiąclecia temu nie było go przed Ostatnią Wieczerzą. Tego dnia konsekruje się dość chleba, aby starczyło go także na kolejny dzień, kiedy to nie sprawuje się Eucharystii. Doniosły i radosny charakter wspomnianych wydarzeń jest podkreślony przez biały kolor szat. Ponadto znów powraca śpiewany podczas obrzędów wstępnych hymn „Chwała na wysokości Bogu”, któremu towarzyszy bicie dzwonów.

W Liturgii Słowa świętojanowy opis Ostatniej Wieczerzy poprzedzony jest nakazem obchodzenia żydowskiej Paschy – starotestamentalnej zapowiedzi Misterium Wielkanocnego. Pojawia się ofiara baranka bez skazy – figury Chrystusa, którego krew ratuje naród wybrany – typ Kościoła – od śmierci. Zwraca też uwagę nakaz „miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący” – podobnie podczas Ostatniej Wieczerzy ma swój początek Święty Kościół, dla którego źródłem i szczytem jest Eucharystia, a głównym prawem – przykazanie miłości.

Również w psalmie nie brakuje zdań przywodzących na myśl wydarzenia Wieczernika. Jako znak doskonałego przymierza zawartego przez Chrystusa, przelał On swoją własną krew, którą podał swoim uczniom – taka pojawia się myśl, gdy słyszymy refren o Kielichu Przymierza. Z kolei słowa „wypełnię me śluby dla Pana przed całym Jego ludem” przywodzą na myśl każdą Mszę Świętą, gdy przed zgromadzeniem Kościoła, na ołtarzu uobecnia się całkowite oddanie Chrystusa Ojcu.

Wreszcie zarówno drugie czytanie jak i Ewangelia opisują już bezpośrednio wydarzenia z Wieczernika. Chrystus w znakach ukazuje uczniom swoją ofiarę i zleca powtarzanie tych znaków na Jego pamiątkę – ustanawia Eucharystię. Poprzedzone to jest obmyciem nóg oraz nadaniem przykazania miłości. Widzimy więc, jak Chrystus obmywa uczniów włączając ich do swego Kościoła; ukazuje im przykazanie miłości nadając prawo, którym ten Kościół ma się kierować; uczy ich sprawować Eucharystię, która dla Kościoła jest źródłem i szczytem życia. Zatem oglądamy w tych wydarzeniach moment narodzin Kościoła.

Po homilii może odbyć się obrzęd obmycia nóg, podczas którego kapłan, zdjawszy ornat, obmywa i wyciera nogi przedstawicielom wspólnoty. Jest to – obok aklamacji przed Ewangelią – kolejny element podkreślający owo nowe przykazanie, które Chrystus zlecił zachowywać swoim uczniom. Łacińska nazwa tego obrzędu – „Mandatum” – oznacza właśnie „przykazanie”.

Przewidziana jest też uroczysta bardziej niż zwykle procesja z darami. Powinien w niej być przyniesiony do ołtarza cały chleb, który ma być podczas tej Eucharystii konsekrowany. Ponadto przepisy przewidują niesienie w procesji darów przeznaczonych dla ubogich, a jako pieśń towarzysząca procesji sugerowana jest „Gdzie miłość wzajemna i dobroć” – kolejne wskazanie na przykazanie miłości.

Dalej, po obrzędach Komunii, następuje procesja z przeniesieniem Najświętszego Sakramentu do wcześniej przygotowanego miejsca przechowania. Warto zwrócić uwagę na to, co dzieje się później – „po chwili adoracji w ciszy, kapłan i posługujący przyklękają i powracają do zakrystii”. Nie ma błogosławieństwa, ani rozesłania: liturgia Świętego Triduum nie kończy się w tym miejscu, podobnie jak dzieło Chrystusa nie kończy się zabraniem Go od uczniów.

Po Mszy Wieczerzy Pańskiej z ołtarza zdejmowany jest obrus, a krzyże powinny być zasłonięte (jeżeli nie zostało to zrobione wcześniej – w sobotę przed V niedzielą Wielkiego Postu). Wraz ze złożeniem Konsekrowanego Chleba w kaplicy

przechowania przypomina to, że Oblubieniec został zabrany od swojego Kościoła. Owo obnażenie ołtarza nawiązuje też do całkowitego oddania się Chrystusa człowiekowi.

Dla mnie szczególnie poruszające są dwa elementy. Po pierwsze bogactwo znaków i dobór czytań tak wyraźnie i szczegółowo pokazujące wydarzenia Ostatniej Wieczerzy. Po drugie to, jak bardzo te wszystkie wydarzenia podkreślają rolę Eucharystii w życiu Kościoła. Została mu ona dana już na samym początku jego istnienia i w swoich znakach poprzedziła właściwą ofiarę Chrystusa na drzewie Krzyża.

Kompleta

Choć w planie Triduum w formie rekolekcji zwykle nie ma wspólnej Kompletu, zachęcamy do jej odmawiania. Pomoże nam to lepiej przeżyć treść tych dni.

Dzisiejsza Kompleta to modlitwa odmawiana zwykle w niedzielny wieczór, z jedną tylko zmianą. Responsorium odnosi nas do sceny pojmania w Ogrójcu.

Po Ostatniej Wieczerzy Chrystus udał się do Ogrodu Oliwnego, aby się modlić. Tam został pojmany i uwięziony. W normalnych warunkach przeżywamy te wydarzenia pod koniec Mszy Wieczerzy Pańskiej, gdy Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do ciemnicy a ołtarz obnażony. Dziś musimy wejść w tę tajemnicę sami.

Pozostałe teksty Kompletu z pozoru kontrastują ze sceną pojmania. Mówią raczej o Bożej opiece, o zaufaniu, o oddaleniu lęku. Pomostem może być tu Pieśń Symeona. Chrystus mógłby bowiem powiedzieć: "Pozwól mi, Boże, odejść w pokoju. Ufam, że nawet jeśli umrę, żyć będę." My moglibyśmy dziś powiedzieć to razem z Nim.

Najlepiej zaplanować Komplete jako ostatnią czynność dzisiejszego dnia. Gdy po niej będziesz kłaść się spać, pomyśl o Tym, który jest w więzieniu i czeka na wyrok, wiedząc, jaki będzie. Proś Pana Boga o zaufanie.

WIELKI PIĄTEK

Noc z czwartku na piątek to czas, kiedy Jezus był prowadzony przed sąd żydowski, przed arcykapłanów, przed Annasza i Kajfasza (sąd zebrał się ok. 2 w nocy, a całe obrady i prowadzenie Jezusa jako skazańca trwało ok. 4 godzin). W międzyczasie, koło 4 nad ranem, Piotr trzy razy wyparł się Jezusa. O świcie (a więc ok. 6 rano) zapadł wyrok – winny, który musi umrzeć. Jednak prawo zabraniało Żydom zabijania – takie uprawnienia mieli okupujący Izrael Rzymianie. Dlatego, kiedy tylko zaczął się dzień, zaprowadzono Jezusa do Piłata, rzymskiego prefekta Judei. Sąd u niego miał miejsce koło 7.30. W tym samym czasie dwaj zdrajcy Jezusa – Judasz, który Go wydał i Piotr, który się Go zaparł – swoimi postawami pokazują, jak kończy się przyjęcie i odrzucenie Bożego przebaczenia. Jeden się powiesił, a drugi zapłakał, okazał skruchę i stanął później na czele nowego Ludu Bożego. Tymczasem Piłat skazał Jezusa na ubiczowanie, a uwolnił Barabasza. Niedługo później zapadł wyrok ostateczny – zastraszony przez Żydów, którzy grozili donosem do cezara, Piłat umywa ręce i skazuje Jezusa na ukrzyżowanie. Po wykańczającej Drodze Krzyżowej, Jezus zostaje przybity do krzyża. Przez te wszystkie wydarzenia prowadzi nas Jutrznia, a później Modlitwa w ciągu dnia. Niezależnie od tego, o której godzinie konkretnie staniesz do modlitwy, towarzyszyć w niej Jezusowi związanemu, oskarżanemu, osądzonemu i skazanemu – najpierw przez Żydów, a później przez Rzymian, odrzuconemu przez Żydów i przez pogan, przez wszystkich.

Jezus konał do 15.00, walcząc o każdy oddech (aby zaczerpnąć powietrza osoba ukrzyżowana musiała podeprzeć się na przebitych nogach, przy wydechu zawisała na wywichniętych barkach i przebitych nadgarstkach). Jego śmierci towarzyszyły niezwykle wydarzenia – ciemność, trzęsienie ziemi, rozdarcie się w świątyni jerozolimskiej zasłony Przybytku, która osłaniała Święte Świętych, miejsce uświęcone obecnością Boga. Wobec tych wydarzeń stajemy modląc się Godziną Czytań, jako świadkowie tamtych wypadków, ale i jako wyzwoleni ich mocą z ciemności śmierci.

Przed 18.00, kiedy zbliżał się zachód słońca i nadchodził nowy, świąteczny dzień, trzeba było coś postanowić. Skazańcy nie mogli wisieć na krzyżach przez czas święta. Dlatego żołnierze podeszli, aby połamać nogi skazańcom, a tym samym uniemożliwić im łapanie oddechu i przyspieszyć ich śmierć przez uduszenie. O Jezusie wiemy, że nie połamano Mu nóg, bo konał wcześniej. Ciało zdjęto z krzyży i pośpiesznie pochowano, nie zachowując wszystkich nakazanych obrzędów, gdyż za chwilę

rozpocynało się największe żydowskie święto i nie można było zaciągać rytualnej nieczystości. Józef z Arymatei odstąpił Jezusowi swój grób, w którym Jego ciało zostało złożone. Pan świata umarł i został pochowany w grobie. Zdumieni tą tajemnicą, stajemy na Nieszporach oraz rozważamy ją podczas transmisji Liturgii Męki Pańskiej.

Z zachodem słońca zakończył się pierwszy dzień świętego Triduum. Rozpoczyna się dzień drugi.

Jutrznia

Rozpoczynamy ten dzień modlitwą Jutrzni.

Chrystus jest już osądzony przez Żydów po nocnym procesie. Rano sędzi Go jeszcze Poncjusz Piłat. To ten moment, w którym rozwścieczony tłum woła: "Na krzyż z Nim!" Oraz: "Uwolnij nam Barabasza!" Chrystus został sam.

W dniu dzisiejszym Kościół nie sprawuje Eucharystii. W godzinach popołudniowych celebryje się Liturgię Męki Pańskiej, podczas której rozważa się opis Męki, adoruje Krzyż oraz rozdziela Komunię. Jednak sama Męka nie miała miejsca po południu. Zaczęła się teraz, rano.

Teksty Jutrzni prowadzą nas od pokuty i prośby o oczyszczenie z grzechu – także od "kary za krew przelaną" – aż do ukrzyżowania wraz z podkreśleniem winy: Jezus Nazarejczyk, Król żydowski. Mamy więc powiązanie śmierci Pana Jezusa z naszym grzechem. Mamy też jednak prawdę o wywyższeniu Chrystusa, który stał się Królem wszechświata, bo umarł za nas na krzyżu.

W Chrystusie wypełniają się zapowiedzi Proroków. Czytanie pochodzi z księgi Izajasza, jednak tak naprawdę całość proroctw Starego Testamentu zmierza do tego, co dokonuje się dziś na krzyżu. Chrystus po to przychodzi na świat, aby przez Krzyż przyprowadzić nas do Boga.

Motywy pojawiającym się w tekstach Jutrzni jest miłość, ofiara, ale i posłuszeństwo. To odniesienie do sceny rajy. Grzech pierwszych rodziców polegał na braku zaufania Bogu, na nieposłuszeństwie. Istotą odkupienia jest więc odwrócenie grzechu – posłuszeństwo Bogu, wierność Jego woli, doprowadzona aż do ostatecznej granicy – śmierci.

W centrum dzisiejszej liturgii jest Krzyż. To jedyny dzień roku, w którym przed Krzyżem przykłękamy – w kościołach bowiem ołtarze są obnażone, a tabernakula puste. Warto dziś poświęcić chwilę na osobistą adorację Krzyża.

Warto też zauważyć, że obok Krzyża w tekstach jest mowa o zmartwychwstaniu (antyfona do ostatniego psalmu, wprowadzenie do próśb). Bez zmartwychwstania bowiem Krzyż nie ma sensu. Ze śmierci musi wypływać nowe życie. Inaczej byłaby tylko końcem, nie miarą Miłości. Czcimy więc dziś Krzyż, ponieważ stał się dla nas narzędziem odkupienia. Tę samą wymowę ma adoracja Krzyża podczas popołudniowej liturgii w kościele.

W dniu dzisiejszym obowiązuje nas post ścisły (trzy posiłki w tym jeden do syta). Kościół zachęca nas, abyśmy w ramach prywatnej pobożności przedłużyli ten post w jakiejś formie również na dzień jutrzejszy. Pamiętajmy jednak, że post nie jest celem sam w sobie. Ma nas prowadzić ku Bogu, ku rozważaniu Jego tajemnic, towarzyszeniu Chrystusowi w Jego Męce. Tylko wówczas spełnia swój cel.

Dodając własne intencje do modlitwy próśb w Jutrzni czynimy to po ostatniej z nich.

Godzina czytań

W normalnych warunkach Godzinę tę sprawuje się zwykle rano, w połączeniu w Jutrznią, w kościele, przy udziale wiernych. My sprawujemy ją dzisiaj w godzinie Śmierci Pana Jezusa.

Hymn i psalmy wprowadzają nas w wydarzenia Męki. Warto jednak bardzo starannie wsłuchać się w treść czytań. Odsłaniają one bowiem teologiczną treść Śmierci Pana. Odnoszą nas do istoty Ofiary i kapłaństwa Chrystusa, które, zapowiedziane przez Stary Testament, trwają wciąż w niebie.

Chrystus przez cały czas jest Kapłanem, bo nieustannie składa sam siebie w Ofierze za nas. Jak z boku Adama została wywiedziona Ewa, tak Kościół rodzi się z boku Chrystusa, przebitego na Krzyżu. Z boku tego wypłynęła woda i krew – symbol chrztu i Eucharystii, sakramentów, bez których Kościół nie może istnieć.

Mamy więc przejście od opisu wydarzeń do ich głębszego sensu. Choć Chrystus bardzo cierpiał, nie to jest najgłębszą istotą dzisiejszego dnia. Ważniejsze jest to, czego przez swoje cierpienie dokonał.

Chrystus przychodzi do nas dzisiaj w sakramentach. Przymierze chrztu, który przyjęliśmy przed laty, będziemy mogli wraz z całym Kościołem świadomie odnowić jutro. Do tego wydarzenia doprowadza cała formacja deuterokatechumenalna,

w której uczestniczymy. Eucharystia to pokarm na drogę do nieba, sakrament, do którego normalnie mamy nieograniczony dostęp, teraz jednak jest on utrudniony.

Postaraj się spojrzeć dziś na Eucharystię jako owoc Męki Pana. Tęsknisz za nią?

Modlitwa w ciągu dnia

Chrystus został już przybity do krzyża.

Opis Męki mówi nam, że ukrzyżowanie miało miejsce o godzinie trzeciej. Następnie o szóstej zapadły ciemności i trwały aż do dziewiątej, do godziny Śmierci. Ale to godziny według czasu słonecznego – po prostu kolejne godziny dnia, liczone od świtu do zmierzchu. Chodzi więc mniej więcej o dziewiątą, południe i okolice godziny piętnastej.

Liturgia Kościoła przewiduje osobną Modlitwę na każdą z tych godzin. Wybieramy więc Modlitwę przedpołudniową.

Chrystus Król zapłacił nasz dług i wybawił nas z niewoli grzechu. Byliśmy niewolnikami, ale jesteśmy wolni. Jesteśmy zbawieni.

Chrystus zawisł na krzyżu. Spójrz na Niego i powiedz Mu, co czujesz.

Droga Krzyżowa

Szczególnie polecamy rozważania drogi krzyżowej [„W obliczu miłości”](#) w oparciu o teksty sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Wybór i opracowanie: Maria Różycka (tekst drogi krzyżowej był opublikowany w książce “Droga rozeznawania duchów” wydanej przez [Wydawnictwo Światło-Życie](#)) lub [„Nieść swój krzyż każdego dnia”](#) - rozważania ks. Wojciecha Danielskiego.

Nieszpory

Podobnie jak w dniu wczorajszym, dzisiejszych Nieszporów zwykle nie odmawia się. Należy to jednak uczynić, gdy – tak jak w naszej sytuacji – nie można uczestniczyć w popołudniowej Liturgii Męki Pańskiej.

Związek tych dwóch celebracji szczególnie podkreśla modlitwa próśb. Jest ona rozbudowana, zaś kolejne wezwania obejmują cały świat: Kościół, katechumenów, którzy przygotowują się do włączenia w niego przez chrzest, wszystkich chrześcijan, Żydów, niewierzących w Chrystusa, niewierzących w ogóle w Boga, wreszcie innych potrzebujących. Kościół zachęca jednak przy tym do zastosowania formy jeszcze bardziej uroczystej – zastąpienia modlitwy z brewiarza modlitwą próśb z Mszału, z celebracji

Liturgii Męki Pańskiej, nazywając to godnym pochwały. Ta modlitwa skonstruowana jest podobnie – wychodząc od centrum Kościoła obejmuje stopniowo tych, którzy są od niego coraz dalej i dalej. Odmawiając ją wykonujemy wszystkie teksty, również te oznaczone jako przeznaczone dla kapłana. Do tej modlitwy także możemy dodać własne wezwania.

Pozostałe teksty Nieszporów podsumowują jeszcze raz treści dzisiejszego dnia. Znowu jest mowa o Krzyżu i o Ofierze. Bardzo mocno podkreślone jest uniżenie i posłuszeństwo Pana Jezusa. Jest też jeden nowy aspekt, który zwraca uwagę: Chrystus zostawił nam wzór, abyśmy poszli za Nim, Jego śladami.

Proś dzisiaj Pana Jezusa, abyś miał odwagę tego chcieć.

LITURGIA MĘKI PAŃSKIEJ

Z racji obecnej sytuacji tegoroczne Święta Wielkanocne będą wyjątkowe. W tym roku nasze domy w sposób szczególny staną się miejscami celebracji Triduum Paschalnego. Duża ilość z nas będzie uczestniczyć w tych wielkich dniach poprzez transmisję internetową. Nie mogąc uczestniczyć w celebracjach liturgicznych w naszych kościołach i parafiach, nie tracimy możliwości głębokiego przeżycia tych świąt i doświadczenia we własnym życiu, że Chrystus umarł dla naszego zbawienia. To nasze rodziny staną się w tym czasie małymi wspólnotami oazowymi i małymi Domowymi Kościołami.

W tej trudnej i niespodziewanej sytuacji możemy jak nigdy wcześniej doświadczyć prawdziwości słów napisanych przez św. Pawła: „*Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży w was mieszka?*” (1 Kor 3,16) oraz słów wypowiedzianych przez samego Jezusa: „*gdzie są dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich*” (Mt 18,20).

W Wielki Piątek nie sprawuje się Eucharystii. W kościołach adoruje się Pana Jezusa, rano odbywa się tzw. Ciemna Jutrznia (czyli Jutrznia z Godziną Czytań, w czasie której wygasza się świece), brewiarzowa Modlitwa w ciągu dnia, odbywają się nabożeństwa Drogi Krzyżowej, aż do wieczornej Liturgii Męki Pańskiej. Kościół na całym świecie gromadzi się, przeżywając wydarzenia z Kalwarii. Jednak nie jest to wyłącznie dzień żałoby. Koncentrujemy się na zwycięstwie, którego dokonał Chrystus na drzewie Krzyża, pokonując grzech i śmierć. Jest to czas ciszy, czuwania, skupienia i modlitwy oraz kontemplowania Męki i Śmierci Chrystusa. Wielki Piątek to jeden

z dwóch dni w roku, kiedy wiernych obowiązuje post ścisły. To szczególny rodzaj pokuty i zadośćuczynienia.

Ten dzień, w którym Kościół wspomina swe narodzenie z boku Chrystusa umierającego na Krzyżu i wstawia się do Boga za zbawienie całego świata, jest dniem огоłocenia i nagości w liturgii. Zaczyna się to już bezpośrednio po zakończeniu liturgii Wielkiego Czwartku. Z ołtarza zdejmuje się obrus, krzyż i świece, kropielnice pozbawia się wody święconej, w tabernakulum nie ma Najświętszego Sakramentu (zostawia się je otwarte). W ciągu dnia odbywają się nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

Liturgia Wielkiego Piątku składa się z czterech części: liturgii słowa, adoracji Krzyża Świętego, Komunii Świętej i przeniesienia Najświętszego Sakramentu do Grobu Pańskiego.

Kapłan i usługujący udają się do ołtarza w milczeniu, bez śpiewu. Po oddaniu pokłonu ołtarzowi, padają na twarz, co oznacza zarówno upokorzenie „człowieka ziemskiego”, jak i smutek i ból Kościoła. Wierni zaś klękają i modlą się w milczeniu. Procesji wejścia w tym dniu nie towarzyszy śpiew na wejście. Cisza skłania do skupienia, jest wyrazem smutku i opuszczenia. Liturgia sprawowana jest w szatach koloru czerwonego, który w tym przypadku jest nie tyle kolorem męczeństwa, a bardziej królewskiej purpury. Jest on znakiem królewskiej godności Chrystusa, zwycięstwa na śmiercią, które przychodzi do nas przez krzyż. Następnie w modlitwie kapłan nawiązuje do całej historii zbawienia i pierwszego grzechu człowieka.

Prorok Izajasz w pierwszym czytaniu Liturgii Słowa mówi: *„Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy”*. Cierpienie człowieka, zwłaszcza niewinnego, pozostanie zawsze tajemnicą. Odpowiedź dał nam Chrystus, który z drogi krzyża czyni drogę chwały. Chrystus jest naszym Pośrednikiem u Ojca, dlatego z ufnością zbliżamy się do tronu łaski. Tym tronem łaski jest dziś dla nas zwycięski Krzyż. Czwarta pieśń o cierpiącym Słudze Jahwe napisana jest w formie dialogu między Bogiem, który przedstawia Sługę i gwarantuje jego zwycięstwo, a królami i narodami, którzy relacjonują jego mękę i wyznają, że nie są w stanie pojąć jej sensu. Cierpienie Sługi budzi wśród ludzi zdziwienie i wzgardę, jednak Bóg posługuje się tym wszystkim i realizuje swój zbawczy plan wobec człowieka.

W drugim czytaniu w Liście do Hebrajczyków słyszymy: *„A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają”*. To tutaj Chrystus jest ukazany jako Najwyższy Kapłan Nowego Przymierza. On jest pośrednikiem u Ojca, który wstawia się nieustannie za nami. Dlatego autor tego listu zachęca nas, abyśmy z odwagą i z męstwem *„przybliżali się do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę w stosownej chwili”*.

W Ewangelii czytany jest opis Męki Pańskiej według św. Jana. Po homilii w bardzo uroczystej modlitwie wstawienniczej, która ma 10 wezwań, modlimy się w niej za Kościół, za Papieża, za ludzi służących Kościołowi, za katechumenów, o jedność Chrześcijan, za Żydów, za niewierzących w Boga i Chrystusa, za rządzących oraz za cierpiących. Kościół poleca Bogu siebie i cały świat, wyrażając w ten sposób pragnienie samego Chrystusa, aby wszyscy byli zbawieni. W tym roku wezwania te zostaną rozszerzone o modlitwę związaną z epidemią.

Następnie do ołtarza przynosi się zasłonięty krzyż. Kapłan odsłania go w trzech etapach, za każdym razem śpiewając: *„Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”*. Ze czcią przyklękamy i odpowiadamy wspólnie *„Pójdźmy z pokłonem”* wyrażając wdzięczność Chrystusowi za trud naszego zbawienia. Później ma miejsce adoracja indywidualna (przez ucałowanie Krzyża lub jego ukazanie ludowi).

Od Krzyża liturgia prowadzi nas do Komunii Świętej. Ołtarz nakrywany jest obrusem i umieszcza się na nim korporał i mszał. Kapłan ukazuje nam już nie drzewo Krzyża, ale samego Chrystusa, w Jego eucharystycznym i uwielbionym Ciele. Przyjmując Pana Jezusa do swojego życia, upodabniamy się do Niego w oddaniu i codziennym posłuszeństwie Bogu Ojcu, aż do śmierci. Zjednoczenie z Chrystusem otwiera nam możliwość trwania w doświadczeniu osobistego krzyża. Uczy nas postawy zaufania Ojcu, który w swojej miłości nie zapomina o nas. Ta kolejność uświadamia nam, że źródło sakramentów Kościoła wypłynęło z przebitego boku Chrystusa. Przyjmiemy Ciało Pańskie, które zostało konsekrowane podczas wczorajszej Mszy Wieczerzy Pańskiej – jeżeli uczestniczymy w transmisji internetowej to przyjmujemy świadomie komunie duchową.

Po zakończeniu liturgii ponownie obnaża się ołtarz, pozostawiając jedynie krzyż ze świecami. Kapłan wystawia Najświętszy Sakrament w monstrancji, którą okrywa przezroczystym, białym welonem. Adorując Chrystusa, rozważamy Jego Mękę. Może

to być okazją do przeżywania Misterium Paschalnego w gronie rodzinnym. Można zakończyć dzień liturgiczną modlitwą brewiarzową. Grób Jezusa Chrystusa nie był bowiem tragicznym końcem, lecz miejscem oczekiwania na nowe życie, nowy początek. Czuwanie przy symbolicznym Grobie Pańskim może pobudzić nas samych do ponownego wybrania Go jako jedyne Pana i Zbawiciela.

Osobiście przeżywam Triduum Paschalne co roku inaczej. Każdy dzień jest bardzo ważny, a zarazem trudno jest dogłębnie przanalizować i zrozumieć poszczególne dni. Dużo jest spraw oczywistych, ale dużo jest również pytań, które sobie stawiam i na które próbuję sobie odpowiedzieć przy okazji każdego dnia Triduum Paschalnego. A jak przeżywam Wielki Piątek, dzień Męki Pańskiej? Próbuję sobie postawić pytanie, kim jest ów Bóg, skoro stał się człowiekiem, skoro utożsamiał się z rodzajem ludzkim? I kim jest człowiek, do którego Pan Bóg zechciał przemówić? Wiem jaki jestem w swoim życiu, w swojej wierze, w doświadczaniu Boga. Bóg przychodzi do mnie różnymi drogami, poprzez różne znaki i symbole. Chcę, by był obecny w każdym dniu mojego życia. Rozważam, jak wiele tych znaków i symboli doświadczania Boga i rozumienia istoty Wielkiego Piątku dostrzegam.

To, co jest dla mnie ważne, to cisza. Niekiedy ciężko jest mi w codziennym życiu ją znaleźć, a w Wielki Piątek jest ona bardzo mocno obecna. W ciągu dnia jest więcej momentów głębszej modlitwy, zrozumienia konkretnych wydarzeń tego dnia. Staram się co roku coraz lepiej to rozumieć i żyć tak, by krzyż Jezusa, krzyż cierpienia nieść z sobą w codziennym życiu.

Jako lektor całą mocą i całym sercem zaangażowany jestem w przeżywanie wieczornej Liturgii Wielkiego Piątku, nie tylko skupiając się na tym, że mam coś wykonać i zrobić, ale także na tym, że służy ona pogłębianiu wiary i rozumienia całej istoty Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Papież Benedykt XVI na zakończenie Drogi Krzyżowej 21 marca 2008 roku powiedział: *„Taka jest prawda Wielkiego Piątku: na Krzyżu Odkupiciel przywrócił nam należną godność, uczynił nas przybranymi dziećmi Boga, który nas stworzył na swój obraz i podobieństwo. Pozostańmy więc przed Krzyżem, by go adorować. O Chryste, Królu ukrzyżowany, pozwól nam prawdziwie poznać Ciebie, daj nam radość, której pragniemy, miłość, która napętni nasze serce, spragnione nieskończoności. O to Cię dziś prosimy, Jezusie, Synu Boży, który za nas umarłeś na Krzyżu i zmartwychwstałeś trzeciego dnia. Amen!”*.

Kompleta

Zachęcamy do zakończenia tego dnia Kompleta. Jest ona podobna do tej, którą modliliśmy się wczoraj, posiada tylko własne responsorium, które jeszcze raz dzisiaj mówi o posłuszeństwie Chrystusa wobec zbawczej woli Ojca.

Pan Jezus jest już złożony do grobu. Wraz z zapadnięciem zmroku rozpoczął się szabat. Ustały więc wszystkie działania i prace. Świat zamarł w oczekiwaniu.

WIELKA SOBOTA

Wielka Sobota jest czasem przejmującej ciszy i dogłębnej tęsknoty. Ale i próbą naszej wiary i zrozumienia nauki Jezusa. Jak zachowamy się w czasie, kiedy pozornie Go nie ma? Kiedy wydaje się, że odszedł bezpowrotnie, a wszelka nadzieja ustała? Przez tę ciszę przeprowadzają nas Jutrznia, Godzina Czytań, Modlitwa w ciągu dnia, a później jedyne sobotnie Nieszpory w ciągu całego roku liturgicznego. Uczą zaufania Temu, który zapowiedział swoje Zmartwychwstanie i który obiecał, że nigdy nas nie opuści. Liturgia Godzin jest jedyną liturgią sprawowaną tego dnia (wieczorne obrzędy należą już do Niedzieli Zmartwychwstania). Ten czas jest dla nas, przeżywających rekolekcje, szczególnym momentem przygotowania do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych przez trzy szczególne obrzędy, podobne do tych, które towarzyszą dorosłym katechumenom przygotowującym się do chrztu – obrzęd wyznania wiary i obrzęd błogosławienia uszu i ust (w czasie Modlitwy w ciągu dnia) oraz celebrację o imieniu chrześcijańskim (w czasie Nieszporów). Przez te chwile, mające nam jeszcze bardziej uświadomić moc płynącą z chrztu i pomóc otworzyć się na Bożą łaskę, również przeprowadza nas Liturgia Godzin. Tego dnia jesteśmy zachęcani do podjęcia postu w intencji katechumenów. Zachęcam, aby – decydując się na jego podjęcie – rozszerzyć go w tym roku również na deuterokatechumenów, przeżywających swoje rekolekcje w sposób szczególny, ale przecież nie mniej ważny i nie mniej wypełniony Bożym działaniem.

Wraz z zapadnięciem zmroku kończy się drugi dzień Triduum Paschalnego.

Jutrznia

Podczas nocnej celebracji Wigilii Paschalnej liturgia przewiduje uroczyste odnowienie przymierza chrztu świętego. To akt świadomego podjęcia zobowiązań wynikających z tego sakramentu, ale i świadomego przyjęcia dziecięstwa Bożego i włączenia do Kościoła. Do tego aktu przygotowuje nas cała formacja deuterokatechumenalna, której ostatnim elementem są dodatkowe obrzędy, włączone w dzisiejszą Liturgię Godzin.

Jednym z nich jest dziękczynienie za swojego patrona, związane z otrzymanym podczas chrztu imieniem. Czasem zdarza się tak, że o swoim patronie wiemy niewiele. Warto dzisiaj poświęcić trochę czasu, aby tę wiedzę pogłębić.

Dziś Kościół nie sprawuje liturgii innej niż Liturgia Godzin. Chrystus spoczywa w grobie. Ołtarz jest obnażony. Nie rozdziela się Komunii świętej. Kościół trwa na modlitwie w oczekiwaniu na zmartwychwstanie.

Teksty Jutrzní koncentrują się wokół śmierci. Jednak jest to śmierć życiodajna. Chrystus zstępuje do Otchłani, aby wyprowadzić z niej tych, którzy oczekiwali tam od początku dziejów, którzy zmarli przed Jego przyjściem na świat i Jego Męką.

Modlitwę próśb warto rozbudować o własne wezwania.

Kończąca Jutrzní modlitwa łączy tajemnicę chrztu z przejściem od śmierci do życia.

Kościół woła o uwolnienie od śmierci. Niech to wołanie stanie się także naszym wołaniem.

Godzina czytań

Dzisiejsza Godzina czytań w normalnych warunkach sprawowana jest zwykle tak jak wczorajsza – razem z Jutrzní, przy udziale wiernych. Około południa zajęci jesteśmy zwykle przygotowaniem koszyczków wielkanocnych, które niesiemy potem do kościoła. Tymczasem to wszystko należy do dnia jutrzejszego. Jest przygotowaniem wielkanocnego śniadania.

W tym wyjątkowym roku tradycja schodzi na dalszy plan. Ma to jednak jakiś plus – możemy skupić się na tym, co tak naprawdę czyni Kościół tego dnia. Na czekaniu.

Teksty tej Godziny mówią o śmierci, o swoistym "odpoczynku" po dziele, jakiego Bóg dokonał. Według Księgi Rodzaju po stworzeniu świata Bóg "odpoczął", co stało się początkiem obchodzenia szabatu – świętego dnia judaizmu. Śmierć Chrystusa jest więc źródłem nowego stworzenia, "odpoczynkiem", który staje się największym świętem dla chrześcijan, prowadzi bowiem do nowego życia, wykraczającego ponad ten świat do wieczności.

Chrystus został złożony do grobu. Ale choć wszystkim wydaje się, że w nim przebywa, On zstępuje do Otchłani, aby najpierw tam ogłosić zwycięstwo nad śmiercią. Przepiękna starożytna homilia opowiada o spotkaniu Chrystusa z Adamem i wyprowadzeniu go ze snu śmierci na tron chwały w niebie. Warto zatrzymać się dłużej nad zawartą tu symboliką, rozważyć ją i przemodlić. Chrystus to nowy Adam, życie przeciwstawione jest śmierci, mamy rajski ogród i Ogród Oliwny, drzewo rajske i drzewo krzyża, mamy ranę w boku Chrystusa i Ewę wywiedzioną z boku Adama. W zestawieniu z tekstami z wczoraj wyłania się stąd cudowny obraz Kościoła – Oblubienicy Chrystusa, ciała z Jego Ciała, wyrosłego z sakramentów chrztu i Eucharystii.

Rozważanie tekstów tej Godziny przygotowuje nas do odnowienia przymierza chrztu, którego dzisiaj dokonamy. Przez chrzest bowiem opowieść o Chrystusie i Adamie staje się także opowieścią o naszym życiu.

Tradycje wielkanocnego koszyka

Tradycje związane z jajkami przejęte zostały z wierzeń przedchrześcijańskich, w których wyrażały symbolikę życia. Dla chrześcijan wskazują najpierw na powrót do życia zmartwychwstałego Chrystusa, a także na nowe życie, przyniesione przez Niego wszystkim wierzącym. Dlatego po Mszy św. zwanej Rezurekcją (od łacińskiego słowa oznaczającego zmartwychwstanie), dzielenie się jajkiem łączy się ze zwyczajem składania życzeń. Jajko dla Żydów jest sederową, świąteczną ofiarą (*bejca*, jajko ugotowane na twardo i opieczone w skorupce, symbolizuje dodatkową ofiarę składaną obok baranka w świątyni). Jajko od dawna było symbolem odradzającego się życia, wszelkiego początku i wiosny. Pierwsze wzmianki o pisankach pojawiają się 5 tysięcy lat temu. Zwyczaj malowania jajek popularny był w starożytnym Egipcie, Rzymie czy Chinach. Stara legenda mówi, że zwyczaj malowania jaj wprowadziła Maria Magdalena. Gdy płaczącej na grobie ukazał się anioł z nowiną, że Chrystus zmartwychwstał, pobiegła do domu. Tam zobaczyła, że wszystkie jajka zabarwiły się na czerwono. Wzięła je więc i rozdawała apostołom i znajomym na znak radości. Wśród legend mówiących o pradawnym początku pisanek jest też kilka polskich, łemkowskich: np. mówiąca, że gdy Chrystusa przybijano do krzyża z ran pocięła krew, ścinając się w czerwone jajeczka (kraszanki). Stojąca pod krzyżem Matka Boska oblewała je łzami zmieniając w pisanki. Marta pozbierała je, a Matka Boska rozdała dzieciom na pamiątkę i przestrożę, żeby żyły w zgodzie i wzajemnej miłości. Albo druga, mówiąca o tym, że gdy Chrystus wisiał na krzyżu ukłękła przed nim kobieta z koszem jaj, a cieknąca krew pofarbowała jajka.

We wszystkich kulturach jajo jest potężnym amuletem przeciw złym mocom i czarom. Pokryte barwnymi wzorami czczone było i w starożytnym Egipcie, i w Rzymie. W Polsce odkopano ślady pisanek aż z X wieku. Do malowania używano przede wszystkim naturalnych barwników. Zieleń daje wywar z widłaka, liści pokrzywy, barwinka, kwiatu fiołka, jemioly, a przede wszystkim z młodego żyta ozimego. Fiolet uzyskuje się z wywaru ciemnej malwy. Na czerwono farbuje się jajka w mieszaninie łupin cebuli i kory dębowej, krokusie, szyszkach olchowych, owocach czarnego bzu, suszonych jagodach lub w odwarze z robaczków zwanych czerwcami. Ciemną żółć uzyskuje się gotując jaja w łupinach cebuli. Jasny odcień żółci daje kora młodej jabłonki, kwiaty majówki błotnej lub suszone płatki jaskra.

Łącznie w koszyczku ze „święconką”, czyli potrawami przeznaczonymi do pobłogosławienia w Wielką Sobotę i spożycia w czasie świątecznego śniadania, znajduje się tradycyjnie 7 potraw: jajko, chleb, sól i pieprz, chrzan, kielbasa i ciasto. Liczba siedem jest w tradycji judeochrześcijańskiej liczbą świętą, oznaczającą mnogość Bożych darów. Oprócz potraw współcześnie do koszyka wkładamy także figurki kurczaczka czy króliczka.

W koszyczku znajduje się również figurka baranka wielkanocnego. To uosobienie baranka paschalnego z czasów wyjścia Narodu Wybranego z Niewoli Egipskiej. Baranek staje przed naszymi oczami jako Postać Chrystusa, który stał się Barankiem Ofiarnym, zabitym w Wielki Piątek. Hodowcy owiec wiedzą, że jest to zwierzę bardzo łagodne, ciche i posłuszne podczas postrzyżyn. Tacy winni być wszyscy ludzie: dobrzy i łagodni dla bliźniego. Mięso baranka spożywane przez Żydów w Noc Paschy jest przywołane w kawałku kielbasy lub innej wędliny w koszyczku. Jest to odwołanie do *zeroa* – upieczonego mięsa spożywanego w czasie wieczerzy sederowej, będącego bezpośrednim symbolem ofiary paschalnej składanej w Świątyni Jerozolimskiej. *Zeroa* oznacza „ramię” i nawiązuje do „wyciągniętego ramienia” Boga, który ocalił Izraelitów w czasie przejścia przez Morze Czerwone.

Chleb poświęcony w Wielką Sobotę to symbol Ostatniej Wieczerzy w Wielki Czwartek. Ukazuje, że tym, co jednoczy ludzi i daje pojednanie, jest stół i chleb na nim. Jego odpowiednikiem na stole sederowym jest *maca*.

Sól na stole wielkanocnym to znak życiodajnej siły. Ten dodatek do codziennych potraw ma znaczenie oczyszczające, znane w wielu kulturach. Sól podtrzymuje w nas życie, zarówno duchowe, jak i fizyczne. W starożytności wierzono, że sól odpędza demony. To dlatego podczas egzorcyzmów używa się soli. Żydowska *mei Melach*, słona woda, w której zanurzane były warzywa w czasie sederu, symbolizuje łzy wylewane przez Żydów w niewoli.

Na stole wielkanocnym nie może zabraknąć chrzanu. Ten jadalny korzeń był spożywany przez starożytnych Żydów podczas uczyty sederowej jako *maror*, gorzkie surowe zioła (chrzan, cykoria, zielona pietruszka, por), mające przypominać o gorzkim cierpieniu Izraelitów w Egipcie. Podobną symbolikę posiada chrzan na stole chrześcijańskim: smak chrzanu przypomina nam o tym, że poprzez Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa zostaliśmy wyzwoleni z niewoli grzechu i wezwani do życia w radości i nadziei.

Zdziwienie u wielu powoduje obecność w koszyczku wielkanocnym króliczka. Ten symbol zwierzątka o długich, odstających uszach „przybył” do nas ze

starożytnego Egiptu. Wg starych egipskich mitów, królowa Izyda miała przyczynić się do zmartwychwstania swego męża, który zamienił się w zająca. Od tej pory zając symbolizuje zmartwychwstanie. Natomiast starożytni Grecy podziwiali zająca i królika za jego płodność. To jedyne zwierzę, którego samica, będąc w ciąży, może ponownie zostać zapłodniona. Zajączek, będący symbolem płodności, ma stanowić jeszcze jedno odwołanie do budzenia nowego Życia.

Modlitwa w ciągu dnia

Kościół przewiduje trzy formuły odprawienia tej Godziny. Ze względu na porę wybieramy Modlitwę południową. Antyfona do psalmów pomoże nam powrócić do tego, co przeżyliśmy podczas Godziny czytań.

Podczas Triduum w formie rekolekcji Modlitwa w ciągu dnia rozbudowana jest o dodatkowe obrzędy, wzorowane na tych, które przeżywają katechumeni, przygotowujący się do przyjęcia chrztu. To obrzęd "Effetha!" i uroczyste wyznanie wiary.

Obrzęd "Effetha!" (lub "Effatha!"), to znaczy "Otwórz się!", nawiązuje do sceny uzdrowienia głuchoniemego, opisaney w Ewangelii według świętego Marka (Mk 7, 31-37):

Jezus znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przeprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok, osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: Otwórz się! Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: «Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

Istotą obrzędu jest prośba o uzdolnienie do słuchania Słowa Bożego i do głoszenia świadectwa wiary. Obrzęd ten jest jednak zarezerwowany dla katechumenów. Podczas Triduum w formie rekolekcji, skierowanego do już ochrzczonych, przeprowadza się błogosławieństwo podobne w treści, podczas którego celebrans prosi o umocnienie uczestników w słuchaniu woli Bożej i dawaniu świadectwa, wraz z towarzyszącym gestem – położeniem rąk na uszach, a następnie ustach każdego z nich. Następnie odmawia modlitwę błogosławieństwa, po której wszyscy przygotowujący się do odnowienia przymierza chrztu wspólnie wyznają wiarę.

W naszych warunkach Modlitwa w ciągu dnia wyglądać będzie następująco: po odmówieniu hymnu i psalmów Godziny południowej, zamiast czytania podanego w brewiarzu odczytaj następujące (Rz 10, 8-10):

Słowo jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.

Po czytaniu poproś Boga o uzdolnienie do słuchania Jego Słowa i o moc do wyznawania wiary tak słowem, jak i życiem.

Następnie odmów Wyznanie wiary.

Na koniec odmów modlitwę z Godziny południowej i formułę końcową.

Nieszpory

Dzisiejsze Nieszpory to jedyne Nieszpory sobotnie w ciągu całego roku liturgicznego. Zawsze bowiem Nieszporami rozpoczyna się już obchód niedzieli. Zawsze, ale nie dziś. Chrystus jeszcze nie wstał z grobu. Jeszcze trwa sobota.

Teksty dnia mówią jednak o zwycięstwie nad śmiercią. Przywołany jest Jonasz i znak trzech dni w brzuchu ryby – symbolu grobu. Pojawia się też zapowiedź Jezusa o zburzeniu świątyni i odbudowaniu jej w trzy dni.

Nowotestamentalna pieśń mówi o uniżeniu Chrystusa, który stał się sługą. Bóg wywyższył Go jednak i uczynił Panem świata, dając Mu imię, przez które odda Mu cześć całe stworzenie.

Imię w Biblii związane jest z powołaniem człowieka, z jego miejscem w świecie. Gdy Bóg zawiera przymierze z Abramem, nadaje mu nowe imię: Abraham. Podobnie czyni Pan Jezus w rozmowie z Szymonem – świętym Piotrem. Imię stanowi więc w pewnym sensie naszą wizytówkę. Określa nas.

Każdy z nas otrzymał imię na chrzcie świętym. Chrześcijańskie imię nadaje nam odniesienie do któregoś ze świętych, skłania nas do modlitwy o jego wstawiennictwo, ale i wzywa do naśladowania go. Mam też wspólne imię, które wszyscy nosimy jako owoc chrztu – chrześcijanin, czyli Chrystusowy.

Podczas Triduum w formie rekolekcji Nieszpory sobotnie rozbudowane są o dziękczynienie za swojego patrona. Przed pieśnią Magnificat każdy z uczestników wypowiada krótkie dziękczynienie za powołanie, jakie otrzymał w związku

z otrzymanym na chrzcie imieniem. Następnie, na zakończenie modlitwy prośb, każdy wypowiada wezwanie związane ze swoim patronem na wzór litanii do wszystkich świętych.

W naszych warunkach dziękczynienie za swojego patrona i modlitwę za jego wstawiennictwem przeprowadzimy prywatnie, zachowując wskazane wyżej miejsca. Możesz poświęcić na to więcej czasu, niż w przypadku modlitwy wspólnej. Po modlitwie za wstawiennictwem patrona kontynuuj Nieszpory począwszy od modlitwy Ojciec nasz.

Wielka Sobota

„Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął” (Godzina Czytań Wielkiej Soboty – Starożytna homilia na Świętą i Wielką Sobotę).

Wielka Sobota jest dniem ciszy i swego rodzaju żałoby. W Kościele sprawowana jest tylko Liturgia Godzin i to w fioletowych, żałobnych szatach. Trwamy wciąż w przeżywaniu Męki i śmierci Chrystusa. Nawiedzamy Najświętszy Sakrament, trwamy (choćby tylko duchowo) przy Chrystusie, który został złożony w grobie. Ale jest w nas już nadzieja (pewnie też trochę niecierpliwe oczekiwanie) na Zmartwychwstanie. Wyrażamy to zwykle chociażby przez święcenie pokarmów, które mają się pojawić na Wielkanocnym stole, a m.in. symbolizują odradzające się życie.

Liturgia Godzin tego dnia mówi o śmierci Chrystusa, ale też zapowiada nadejście Króla Chwały, Jego zwycięstwo nad śmiercią, przypomina prorocтва i zapowiedzi Zmartwychwstania (historię Jonasza, zapowiedź zburzenia świątyni). Przeżywanie tego dnia kończą Nieszpory (to jedyny raz w ciągu roku kiedy nie ma I Nieszporów Niedzieli, a właśnie Nieszpory Soboty).

WIGILIA PASCHALNA

Po zmroku, a przed świtem niedzieli, Kościół gromadzi się na wyjątkowej liturgii – Wigilii Paschalnej. Nasze gromadzenie się nawiązuje bardzo mocno do obchodzenia Paschy przez Żydów – jest to dla nich czas czuwania i gotowości, a jednocześnie czas opowiadania o tym, co Bóg uczynił dla swojego ludu. I tak jak Żydzi, po zmroku świętujemy już nowy dzień – Wigilia Paschalna nie jest liturgią wielkosobotnią, a pierwszą liturgią Niedzieli Wielkanocnej.

Czuwamy tej nocy wierząc, że w liturgii uobecniają się zbawcze wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat. Wierzymy, że jest to ta sama noc paschalna, kiedy Bóg wyprowadził Izraela z Egiptu i ta sama noc, kiedy Jezus Chrystus zmartwychwstając wypełnił Nowe Przymierze.

Ta Wigilia jest też naszym oczekiwaniem na przyjście Pana.

Wigilia Paschalna składa się z czterech głównych części:

1) Liturgii Światła

2) Liturgii Słowa

3) Liturgii Chrzcielnej

4) Liturgii Eucharystycznej

1) Liturgia Światła zazwyczaj zaczyna się przed kościołem od poświęcenia ognia, symbolicznego przygotowania paschału i zapalenia go od ogniska. Następnie paschał wnoszony jest do kościoła, w którym zgaszone są wszystkie światła. Światło paschału, przekazywane później wszystkim obecnym w świątyni, symbolizuje nam Chrystusa – światłość świata.

Następnie śpiewane jest Orędzie Paschalne (tzw. Exultet – od pierwszych łacińskich słów „Weselcie się”), opowiadające m.in. o znaczeniu zapalanej świecy i naszego nocnego czuwania.

2) Liturgia Słowa jest bardzo bogata. Tak samo jak Żydzi w trakcie wieczerzy paschalnej, słuchamy o działaniu Pana Boga – zaczynając od stworzenia świata, przez historię Abrahama i Izaaka, przejście Izraelitów przez Morze Czerwone, po zapowiedzi proroków.

Po czytaniach ze Starego Testamentu przez kolejne znaki coraz bardziej zbliżamy się do radości Zmartwychwstania – na ołtarzu zapalane są świece, śpiewamy hymn Chwała na wysokości, znów grają organy i biją dzwony.

Po czytaniu z Listu św. Pawła rozpoczyna się uroczysty śpiew Alleluja i Ewangelia mówi już o Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

3) Po Liturgii Słowa odbywa się Liturgia Chrzcielna. Ponieważ nasz chrzest jest nierozdzielnie związany ze Zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa, tego dnia szczególnie przeżywamy tę tajemnicę.

Na początku ma miejsce poświęcenie wody – składa się na nie Litania do Wszystkich Świętych i uroczysta, śpiewana modlitwa poświęcenia wody. Później przeżywamy jeden z najważniejszych momentów tej liturgii – odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych – kolejny raz, świadomie, trzymające swoje świece chrzcielne w dłoniach, wyrzekamy się zła i wyznajemy naszą wiarę w Jezusa Chrystusa.

Pokropienie poświęconą właśnie wodą (które w tym roku będzie opuszczone) jest kolejnym znakiem mającym przypominać nam nasz chrzest.

4) Ostatnim elementem jest Liturgia Eucharystyczna – po radosnym czuwaniu i oczekiwaniu na Zmartwychwstanie Jezusa, po wysłuchaniu opisów Bożego działania w dziejach ludzi, bierzemy udział w największym cudzie, który Jezus nam zostawił – w Eucharystii, w której On sam staje się znów prawdziwie i realnie obecny wśród nas.

Polskim zwyczajem jest ogłoszenie innym radości ze zmartwychwstania Jezusa przez procesję rezurekcyjną. W niektórych miejscach ma miejsce ona zaraz po Wigilii Paschalnej, w innych z samego rana w niedzielę. W tym roku zabraknie tego elementu świętowania Wielkanocy, więc sami będziemy musieli zadbać o to, aby innym głosić prawdę że Jezus Chrystus prawdziwie zmartwychwstał.

Również inne elementy Wigilii Paschalnej będą w tym roku skromniejsze: nie będzie ogniska, liturgia rozpocznie się od zapalenia paschału wewnątrz kościoła, poświęcenie wody może być opuszczone, nie będzie pokropienia. Jednak nie znikają one zupełnie, a ich znaczenie się nie zmienia.

Ta liturgia jest szczególna – jest takim pomostem między Wielkim Postem, a Wielkanocą. Między żałobą i smutkiem, a pełnią radości. Podkreśla to wiele znaków – przejście z mroku do światła, z ciszy do głośnego dźwięku organów i dzwonów, ze smutnych melodii do tak radosnego Alleluja.

Liturgia słowa pokazuje nam od samego stworzenia świata, jak Pan Bóg opiekował się swoim ludem, jak zawarł z nim przymierze, prowadził, wyzwalał z różnorodnej niewoli, a wreszcie oddał nam swojego Syna.

Wierzmy że Jezus zmartwychwstał, ale nie wiemy nic więcej o tym wydarzeniu, niż opowiedziała nam Ewangelia. Liturgia Wigilii Paschalnej również nie wskazuje nam konkretnego momentu, w którym przeżywamy Zmartwychwstanie. Różne znaki i elementy przenikają się, a każdy na swój sposób pokazuje skutki Zmartwychwstania – w Kościele i w naszym życiu. Już na początku liturgii światło paschału symbolizuje Jezusa Zmartwychwstałego, Ewangelia opowiada o pustym grobie – czyli też już o następstwie Zmartwychwstania. Również chrzest, który przeżywamy i odnawiamy oraz realna, eucharystyczna obecność Chrystusa są skutkami Zmartwychwstania.

Często zdarza mi się, że już praktycznie od początku roku, nawet przed Wielkim Postem, tęsknię za Wigilią Paschalną. Ta Liturgia jest inna niż wszystkie, tak bogata w znaki, w symbole, w śpiewy (niektóre wykonywane tylko tego dnia) i tak piękna. I mimo że trwa długo, to zmęczenie nie jest istotne. W mojej parafii porusza mnie też odczucie, że zwłaszcza w te dni Triduum mocniej stajemy się wspólnotą, a gdy Wigilia Paschalna kończy się, widać że naprawdę przemienia ludzi. Już po twarzach widać, jak Zmartwychwstanie Jezusa rozpromienia, jak ciężko jest tej nocy nie uśmiechać się z radością.

W tej trudnej sytuacji lęku, zamknięcia, zmęczenia, niemożliwości świętowania tak, jak jesteśmy do tego przyzwyczajeni, Pan Jezus domaga się od nas silnej wiary. Inaczej przeżywa się radość Wielkanocy, gdy cała świątynia śpiewa radosne pieśni i ten nastrój nas „niesie”, a zupełnie inaczej gdy tego wsparcia wspólnoty będzie brakowało.

A przecież Jezus Zmartwychwstaje i przychodzi do nas „mimo drzwi zamkniętych”. On jest Tym, który zwyciężył śmierć.

Alleluja!

Kompleta

Zachęcamy do modlitwy Kompleta. Godzinę tę odmawiają ci, którzy nie uczestniczą w liturgii Wigilii Paschalnej, podczas normalnego Triduum w formie rekolekcji nie jest więc odmawiana. Kompleta wygląda analogicznie jak w poprzednich dniach, posiada jedynie własne responsorium, które ponownie przywołuje posłuszeństwo Chrystusa i Jego wywyższenie przez Boga oraz nadane Mu imię ponad wszelkie imię.

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA

Wigilia Paschalna z uroczystym odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych rozpoczyna trzeci dzień świętowania. Stajemy się nowym stworzeniem. Rozpoczynająca dzień Godzina Czytań jeszcze raz przeprowadza nas przez historię Zbawienia i Bożego działania – od początku świata aż do dziś. Jutrznia wprowadza już w świętowanie wielkanocnego poranka – pierwszego poranka po święcie, kiedy otworzono bramy Jerozolimy (kiedy skończył się dzień paschalny, bramy były już zamknięte na noc). Pierwszej chwili, kiedy można było pójść do grobu Jezusa i dokończyć obrzędy pogrzebowe. Jutrznia pokazuje te właśnie chwile – moment odkrycia, że Pana w grobie nie ma. Zrozumienie, czym jest Zmartwychwstanie. Zrozumienie kim jest Ten, który został ukrzyżowany. Zrozumienie Jego nauk. Czy i my rozumiemy? A czy pojmujemy, co to znaczy dla nas, dla każdego z nas osobiście? Przez radość płynącą z tych wydarzeń prowadzą nas teksty Liturgii Godzin tej niedzieli – Jutrznia i Nieszpory. Nieszpory kończą obchody Świętego Triduum Paschalnego. Zachód słońca wyznacza koniec trzeciego dnia. Trzy dni, a wszystko się zmieniło i nic już nie będzie takie samo. Nigdy. Od dobrego przeżycia tego okresu, od zaangażowania w modlitwę, zatopienia się w Liturgii Godzin, w liturgii uświęcenia czasu, będzie zależało, czy ta zmiana dokona się naprawdę w Twoim i moim życiu.

Jutrznia

Chociaż Chrystus zmartwychwstał w nocy, uczniowie dowiadują się o tym dopiero teraz. Jako pierwsze u grobu zjawiają się niewiasty, które chcą dopełnić rytuałów pogrzebowych, odłożonych na czas szabat. Po nich zjawiają się Apostołowie – Piotr i Jan. Ale Chrystusa nie ma w grobie. Zmartwychwstał, jak zapowiedział.

Dzisiejsze teksty są pełne radości. Mówią o zmartwychwstaniu i nowym życiu.

W czytaniu odnajdziesz wezwanie do świadectwa. Kto bowiem naprawdę spotkał Chrystusa zmartwychwstałego – Boga, który prawdziwie żyje – ten nie może nie ogłaszać tego świata.

Zwróć też uwagę na głęboką teologię zawartą w modlitwie prośb. Zawiera ona treści, które przewijały się w tekstach całego Triduum. Możesz rozbudować modlitwę o własne wezwania.

Godzina czytań

W normalnych warunkach podczas Triduum w formie rekolekcji nie odmawia się tej Godziny. W bardzo ścisły sposób nawiązuje ona bowiem do liturgii Wigilii Paschalnej, z której czerpie czytania wraz z psalmami. Ponieważ nie jest nam dane uczestniczyć w normalnym obchodzie Nocy Paschalnej, celebруем formę brewiarzową.

Dzisiejsza Godzina czytań posiada nietypowy układ – rozpoczyna się bezpośrednio od czytań, bez hymnu i poprzedzających psalmów. W brewiarzu znajdziemy cztery czytania wraz z psalmami i modlitwami. Te cztery czytania są obowiązkowe, jednak można rozszerzyć tę Godzinę o większą liczbę czytań, biorąc je z Liturgii Słowa Wigilii Paschalnej. Zachowuje się wówczas układ: czytanie – psalm – modlitwa, dokładnie tak, jak podaje to Lekcjonarz mszalny.

Po czytaniach następuje hymn *Ciebie, Boże, chwalimy*, albo w wersji popularnej *Ciebie, Boga, wystawiamy*, oraz modlitwa i formuła końcowa.

Kolejne czytania prowadzą nas przez historię zbawienia, przypominając najważniejsze jej momenty, zapowiadające to, co jest prawdziwą treścią dzisiejszej nocy – Chrystus zmartwychwstał. Alleluja!

Godzina czytań wchodzi w miejsce Wigilii Paschalnej. Dlatego staje się dla nas głównym obchodem Liturgii Godzin Uroczystości Zmartwychwstania Pana. Warto zatrzymać się dłużej nad jej treścią.

Podczas celebracji Wigilii ma miejsce odnowienie przymierza chrztu świętego. Dlatego podczas tej Godziny wzbudź w sobie pragnienie świadomego wejścia w to przymierze. Właściwym momentem na ten akt woli jest czas po czytaniach, a przed hymnem *Te Deum*. Niech ten hymn stanie się twoją modlitwą dziękczynienia za nowe życie.

Nieszpory

To ostatnia z celebracji liturgicznych tegorocznego Triduum.

Wieczorem w dniu zmartwychwstania Jezus przychodzi do uczniów, pomimo zamkniętych drzwi. Przychodzi ze swoim pokojem.

W tradycji Kościoła Nieszpory Wielkanocne to Nieszpory chrzcielne. Podczas ich celebracji w kościele uczestnicy udają się w procesji do chrzcielnicy, aby tam podziękować Panu za łaskę chrztu.

Przymierze chrztu to przymierze dwóch stron. Otrzymujemy nowe życie, które jest życiem na wieczność. Z drugiej strony postanawiamy prowadzić to życie w świętości.

Chrystus zmartwychwstał. Alleluja!